

Stanisław Świrko

Nowy Mickiewiczowski jubileusz

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 3, 113-115

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Świrko

NOWY MICKIEWICZOWSKI JUBILEUSZ

Do dziejów wielkiego kultu i nie gasnącej popularności Mickiewicza poza granicami Polski należy dorzucić obecnie jeszcze jedno nowe ogniwo - "Czerwony Sztandar", organ Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy, wychodzący w Wilnie po polsku, zorganizował w grudniu 1968 interesującą "Kolumnę Literacką" pt.:

"Adam Mickiewicz w twórczości pisarzy litewskich - z okazji 170 rocznicy urodzin wieszczą..."

W numerze 296 "Czerwonego Sztandaru" z dnia 22 grudnia 1968, a więc na 2 dni przed jubileuszowym terminem, wystąpili trzej pisarze litewscy: Justynas Marcinkiewiczius, Liudas Gira i Antanas Venclova.

J. Marcinkiewiczius, w artykule pt. "Spotkanie, które nigdy się nie kończy", wskazał na wstępie na serdeczną więź, jaka go łączy z twórczością Mickiewicza jeszcze z czasów szkolnych, a charakteryzując stosunek literatury litewskiej do wielkiego poety polskiego, tak oto ten stosunek ujmuje:

"Żaden inny przedstawiciel poezji światowej nie doczekał się tak licznych przekładów na język litewski. Mickiewicza tłumaczyli L. Jućewiczius, E. Dauksza, St. Dagilis, J. Žilijus, W. Kudirka, Maironis, W. Mykolaitis-Putinas... A "Bór anikszciaj-ski" A. Baranauskasa napisany bezpośrednio pod wpływem "Pana Tadeusza" i symbolizujący Litwę, jęczącą pod uciskiem carskim, podobnie jak twórczość Mickiewicza, budził rewolucyjne nastroje".

Lecz nie tylko poezja litewska zawdzięcza wiele Mickiewiczowi. W zakończeniu artykułu autor stwierdza, iż arcy poeta polski stał się własnością całego narodu litewskiego:

"Obchodząc 170 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza należy zaznaczyć - pisze J. Morcinkiewicz - że w sferze życia duchowego narodu litewskiego imię i twórczość poety była i jest tym jaskrawym światłem, które opromienia i nadaje sens bohaterskim dążeniom już niejednego pokolenia do wolności, prawdy, dobra i piękna".

Drugą pozycją "Kolumny" jest duży, bo liczący kilkaset wersów, utworów Liudasa Gira pt. "Adam Mickiewicz na Powoźżu" pisany w czasie ostatniej wojny /jesień 1942 r./. Wiersz jest hymnem pochwalnym na cześć autora "Grażyny" i "Konrada Wallenroda", a imię Mickiewicza urasta w nim do wymiarów sztandaru bojowego wszystkich Litwinów walczących o wolność narodową i sprawiedliwość społeczną.

W końcowej partii wiersza, kreśląc wizję szczęśliwego pokoju jaki nastąpi po zwycięskiej wojnie, L. Gira tak oto pisze o Mickiewiczu:

"Wtedy, Wieszcu, nastąpi Twych pieśni odnowa:
Naród będzie z nich czerpał do pracy natchnienie.
Nowy ranek zaświta. Płomienne Twe słowa
Znów potoczą się prawdy i światła strumieniem.
Upamiętnią Cię granit i brąz dla potomnych,
Będą rosły nakłady Twych dzieł wiekopomych".

Trzeci z autorów, Antanas Venclova, przygotował dla "Kolumny Literackiej" obszernie opowiadanie pt. "Gość z Wilna". Treścią eseju jest podróż Mickiewicza z Połangi do Kowna w sierpniu 1824 r. Po drodze poeta wstępuje do dworku Dionizego Paszkiewicza w Bordziach w powiecie rosieńskim, gdzie ogląda potężne pnie ściętego dębu - Baublis, przekształcone przez gospodarza na muzeum starożytności litewskich. Pogłosem poetyckim tych odwiedzin ma być po latach trójwiersz o Baublisie w IV księdze "Pana Tadeusza":

"Czy żyje wielki Baublis, w którego ogromie
Wichrani wydrażonym, jakby w dobrym domu,
Dwunastu ludzi mogło wieczerzać za stołem".
/Ks. IV, w. 27-29/

Niewiele wiemy o tej podróży z autentycznej biografii Mickiewicza, tyle tylko, że w końcu lipca 1824 r. /przed wyjazdem do Rosji po procesie filomatów/ poeta wybierał się istotnie do Połangi w towarzystwie Karola Nieławickiego na dziesięciodniowy wypoczynek. Czy jednak wyjechał? i jaką drogą wracał? - na to brak jest dostatecznej dokumentacji.

Autor opowiadania uzupełnił te braki fantazją literacką opartą li tylko na hipotetycznej możliwości, niemniej sędzę, iż jest to fantazja twórcza, która zwróci uwagę historyków literatury na ten mało znany okres w życiu Mickiewicza, i być może przyczyni się do rozwiązania tej biograficznej zagadki.

Druga część "Kolumny Literackiej" znajduje się w nr. 297 "Czerwonego Sztandaru" z dnia 24 grudnia 1968 r. Otwiera ją artykuł pt. "Z archiwalnej teki", będący fragmentem zeznań Mickiewicza w proccsie filomatów z 1823 r. Artykuł ilustrowany jest niedawno odnalezionym w Wileńskim Archiwum Historycznym portrecikiem poety, wykonanym piórkiem przez N. Kopelowicza z Wilna.

Z kolei trzeba wymienić "Wieczór poczji" - sprawozdanie dziennikarskie z jubileuszowej imprezy Mickiewiczowskiej zorganizowanej w Wilnie w Klubie Interesujących Spotkań przez Redakcję "Czerwonego Sztandaru". Na program Spotkania złożyły się recytacje utworów A. Mickiewicza, jak "Oda do młodości", "Sonety krymskie", "Alpuhara", "Do przyjaciół Moskali", "Znasz li ten kraj" w wykonaniu zaproszonych do Wilna artystów Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie. Udział wzięli: Jolanta Mortynowicz, Lidia Chrzanowska, Franciszek Dudek, Zbigniew Chrzanowski i in. Cała impreza - wedle relacji "Czerwonego Sztandaru" - miała charakter niezwykle podniosły i serdeczny.

Resztę "Kolumny Literackiej" wypełnił obszerny artykuł Stanisława Świrki pt.: "Poeta i badacz Słowiańszczyzny", zamówiony specjalnie przez redakcję "Czerwonego Sztandaru" oraz dalszy ciąg eseju Antanasa Venclova "Gość z Wilna" /dokończonego w trzech następnych numerach "Czerwonego Sztandaru" - 298, 299 i 300 z dnia 25, 26 i 27 grudnia 1968 r./.

Jubileusz 170 rocznicy urodzin Mickiewicza objął więc w sumie aż pięć numerów "Czerwonego Sztandaru", a jego zorganizowanie jest niewątpliwie wielką zasługą Redakcji Dziennika, a specjalnie Redaktora działu kultury.

Jubileusz ten jest ponadto nowym dowodem, iż imię wielkiego poety Polski i Słowiańszczyzny oraz cała jego twórczość otoczone są na Litwie niesłabnącym uznaniem i głęboką czcią.